

i niezawisłości narodów⁷⁸⁾. Dr Bolz wyraził całkowitą afirmację Frontu Narodowego i wyraził nadzieję, że NPD doprowadzi do narodowego odrodzenia Niemiec.

W tym samym czasie odbył się w Berlinie drugi sejm chłopski Niemiec z udziałem przedstawicieli wszystkich stref, głównie strefy sowieckiej; a w niewiele dni później w Mühlhausen, w Turyngii, odbył się pierwszy kongres Demokratycznej Partii Chłopskiej, działającej w strefie sowieckiej.

W połowie lipca w Berlinie odbył się pierwszy międzystrefowy kongres prawników. Na kongresie podkreślano, że przestarzała zasada „percat mundus fiat iustitia” zastąpiona została w strefie sowieckiej zasadą, którą na łacinę przetłumaczyć można: „ius dicatur, ne mundus percat”.

W końcu czerwca zakończony został strajk kolejarzy zachodniego Berlina. Komendanci zachodnich sektorów zlecieli burmistrzowi zachodniego Berlina Reuterowi, aby magistrat zachodnio-berliński wymieniał kolejarzom 40% ich płac, wypłacanych przez dyrekcję kolei w markach wschodnich, na marki zachodnie w stosunku 1:1.

Od 28. czerwca zostały zgodnie z tym zleceniem wstrzymane wszelkie zasiłki dla strajkujących kolejarzy.

Jak podaje pismo SED „Neues Deutschland”, w liście komendantów do Reutera stwierdzano, że strajk kosztował tygodniowo 397 tys. marek, które wypłacono jako „zasiłek dla bezrobotnych”. Brytyjski gubernator wojskowy gen. Robertson oświadczył, że koszty strajku ponieść muszą w całości podatnicy niemieccy, gdyż alianci zachodni finansować go nie będą.

W ostatnich dniach lipca zarządy wojskowe anglosaskie podały do wiadomości, że od 1 sierpnia rozpocznie się stopniowa likwidacja tzw. „mostu powietrznego”, czyli szeroko rozbudowanego transportu lotniczego ze stref zachodnich do Berlina. Pozostające w Niemczech samoloty transportowe będą nadal utrzymywały komunikację z Berlinem, przewożąc w ograniczonym zakresie transporty wojskowe, a to, dla „utrzymania wprawy”. Drogą lądową i wodną dostarcza się do Berlina dziennie 20 tysięcy ton różnych dóbr zaopatrzeniowych.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Konieczność rychłego przywrócenia handlu między strefami w Niemczech. Konferencja ministrów spraw zagranicznych, która się odbyła w roku bieżącym w Paryżu, zwróciła się z apelem do czynników gospodarczych stref okupacyjnych Niemiec, by wzięły w swoje ręce inicjatywę opracowania i przeprowadzenia wspólnego porozumienia gospodarczego i handlowego.

Niemiecka Komisja Gospodarcza powitała jednogłośnie na plenarnym posiedzeniu dnia 22 czerwca wspomniane

⁷⁸⁾ „Tägliche Rundschau”, 26. 6. 49.

zalecenie ministrów spraw zagranicznych. W imieniu Komisji oświadczył Heinrich Rau, iż należy jak najwcześniej rozpocząć rozmowy pomiędzy Niemiecką Komisją Gospodarczą strefy strefy sowieckiej a Radą Gospodarczą strefy zachodniej. leży to bowiem w interesie całego narodu niemieckiego. Statystyki przedwojenne wykazują, że między częściami Niemiec, które stanowią dziś strefę wschodnią i strefy zachodnie, pulsowała niesłychanie żywa wymiana towarów. Szacunkowo wymiana ta równała się wartości czele-rech miliardów RM. W pierwszym roku po zakończeniu działań wojennych

nie było wymiany towarów; w r. 1946 rozpoczęto handel międzystrefowy. Obrót wynosił tylko 177 mil. RM. W r. 1947 na podstawie umowy z Minden dokonano wymiany wartości 500 milionów RM., co stanowiło 12% obrotów towarowych z okresu przed wojną. W końcu 1947 r. zawarto porozumienie w Berlinie, które przewidywało na r. 1948 wymianę towarową wartości 800 milionów RM., czyli ok. 20% obrotu towarowego pomiędzy omawianymi obszarami Niemiec.

Wobec tego, iż jedność waluty niemieckiej w czerwcu wymienionego roku została rozerwana i wymiana towarowa łącznie z ruchem tranzytowym przestała istnieć, cyfra ustalonych w Berlinie obrotów nie osiągnęła nawet połowy projektowanej.

Obecnie od maja z punktu widzenia formalnego nie ma w strefach zachodnich zakazu wymiany towarowej, lecz wymiana dóbr nadal się nie odbywa, gdyż administracja gospodarza tych stref wzbrania się podjąć na nowo handel pomiędzy strefami wschód-zachód. Należy też zaznaczyć, iż przed rokiem 1933 wywieziono z Niemiec przeciętnie rocznie towarów do Europy zachodniej za 1,6 miliardów RM., a w r. 1948 wyeksportowały strefy zachodnie Niemiec na ten sam obszar towarów tylko za 30 milionów RM., co stanowi ok. 2%, biorąc pod uwagę lata przed 1933 r.

Dnia 4 lipca zwrócił się Heinrich Rau z propozycją sekretariatu Niemieckiej Komisji Gospodarczej do dra Pündera, przewodniczącego Rady Administracyjnej w Bizonii, w piśmie, w którym proponuje wspólną konferencję z kierownikami administracji stref brytyjskiej i amerykańskiej. W piśmie swym Rau powołuje się na zalecenie paryskiej rady ministrów spraw zagranicznych państw sojuszników. W końcu lipca zastępca przewodniczącego Raua odczytał na plenarnym posiedzeniu Niemieckiej Komisji Gospodarczej

odpowiedź Pündera na przesłane mu pismo, w którym tenże podaje, iż Rada Administracyjna nie może powziąć żadnej decyzji wobec tego, iż stoi ona bezpośrednio przed utworzeniem „Rządu Niemieckiej Republiki Związkowej”.

Podczas gdy wystąpienie sekretariatu Niem. Kom. Gospod. z natury rzeczy wywołało żywe zadowolenie całej ludności niemieckiej, odpowiedź dra Pündera wywołała duże rozgoryczenie. Frye Selbmann oświadczył na wspomnianym posiedzeniu, iż rzucaną inicjatywę utworzenia ogólnoniemieckiej organizacji gospodarczej nadal będzie się podtrzymywało. Długi szereg problemów gospodarczych o wprost życiowym znaczeniu dla Niemców wszystkich stref domaga się gwałtownie załatwienia. Niemiecka Komisja Gospodarcza strefy sowieckiej gotowa jest każdej chwili rozpocząć rozmowy.

Gospodarka planowa w rolnictwie sowieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Na rok gospodarczy 1949/50 przewiduje się znaczne powiększenie obszarów przeznaczonych pod uprawę rolną.

Poważny wzrost hodowli bydła spowodował, iż prawie cały przyrost obszarów, wziętych w roku bieżącym pod uprawę, przeznaczony został pod rośliny pastewne.

Potrzebne nasiona sprowadzi się częściowo z zagranicy. Plan przewiduje, iż w roku gospodarczym 1949/50 będzie się uprawiało więcej ziemi pod oziminę.

Zwiększy się również uprawa zimowych roślin oleistych oraz buraków cukrowych. Przewodniczący Niemieckiej Komisji Gospodarczej Heinrich Rau zaznaczył na zebraniu przedstawicieli powiatów strefy sowieckiej, iż należy obecnie kłaść szczególny nacisk na osiągnięcie większych zbiorów z hektara i wypracowanie ulepszonych metod uprawy w rolnictwie. Pragnąc osiągnąć normalny poziom zbiorów

przedwojennych, należy bezpośrednio po żniwach zacząć uprawy jesienne, również odpowiedni płodozmian, zwłaszcza u roślin oleistych, posiada znaczny wpływ na wysokość zbiorów z ha.

Rau podkreślił, iż rolnicy będą mogli dopiero po wypełnieniu określonych dostaw rocznych pozostałe im ilości ziemniaków sprzedawać we własnym zakresie

Należy również wyciągnąć naukę ze złych doświadczeń, jakie zrobiono przy próbach uchwycenia zbiorów owoców i jarzyn.

Uspolecznione majątki ziemskie objęte jedną organizacją. W strefie sowieckiej znajduje się około 1.000 uspołecznionych majątków ziemskich, z których 535 o łącznym obszarze ca 200.000 ha podporządkowanych zostało jednolitej dyspozycji administracyjnej. Struktura tej nowej organizacji opiera się na systemie decentralistycznym: utworzono 16 regionalnych zespołów majątków, a każdy zespół posiada charakter prawno-publiczny. Pewną ilość majątków wydzielono ze zespołów regionalnych, przeznaczając je na cele specjalne, np. na gospodarkę hodowlaną, nasienną itp. Majątki ziemskie nie podlegające wyżej omawianej administracji, a znajdujące się w posiadaniu różnych instytutów, gmin, organizacji, powiatów itd., zarządzane są i eksploatowane tak samo jak dotychczas, nie można ich jednak sprzedawać, gdyż stanowią własność społeczeństwa.

Znaczna zniżka cen na różne artykuły przeprowadzone przez Organizację Handlową. Na skutek zarządzenia Sekretariatu Niemieckiej Komisji Gospodarczej obniżone zostały z dniem 11. lipca br. ceny na różne artykuły w sklepach i restauracjach Organizacji Handlowej. Obniżka nastąpiła dzięki korzystnemu rozwojowi gospodarki w sowieckiej strefie okupacyjnej,

który jest wynikiem świadomej i wytrwałej pracy mas szerokich. Siła kupna marki wschodniej wzrosła poważnie, co sprawdzić można na cenach na różne artykuły; tak np. funt marmelady, za który dotąd płacono 10 MK., kosztuje obecnie tylko 5 RM., za funt cukru płaci się obecnie 7,50 RM., gdy przed obniżką kosztował 12 RM.; za mąkę płaci się 4—5 RM. zamiast 6—7 RM. Przy gotowych ubraniach oraz materiałach włókienniczych wszelkich gatunków redukcja cen dochodzi do 40%. Ceny futer spadną o 10%, a szczególnie godną uwagi jest zniżka cen na obuwie i inne artykuły skórzane wynoszące ok. 25%. Ceny w restauracjach i kawiarniach spadły w równym stopniu jak ceny na artykuły żywnościowe w sklepach.

W pierwszym dniu po wprowadzeniu nowego cennika dał się zaraz odczuć olbrzymi natłok w sklepach Organizacji Handlowej. W Berlinie wszystkie punkty Organizacji osiągnęły jak dotąd rekordową cyfrę obrotu dziennego w wysokości 1.570.000 D. M. W porównaniu do poniedziałku sprzed tygodnia obrót artykułów przemysłowych różnego rodzaju wzrósł o 49,3%, w restauracjach zanotować było można również wzmóżony ruch, co wyrażało się w zwiększeniu obrotów o 33,9%. Największy wzrost zanotowano w sklepach artykułów spożywczych, gdzie sprzedawano nowe towary: kielbasę, konserwy mięsne, ryby itd. Obroty powiększyły się o 156,4%. Również w Lipsku dał się odczuć bardzo wzmóżony obrót w sklepach Organizacji Handlowej. W innych miastach strefy sowieckiej, gdzie istnieją punkty sprzedaży, restauracje czy kawiarnie omawianej Organizacji Handlowej napotykamy na podobne zjawisko.

Produkcja brykietów w okręgu węglu brunatnego Zeitz - Menschwitz. W 1942 r. wyprodukowano w czte-

rech brykietowniach wyżej podanego okręgu 1398 000 ton, a w pierwszym półroczu roku bieżącego produkcja w tych samych brykietowniach osiągnęła już 814 450 ton. Węgla wydobyto 5,7% ponad normę, a koszty własne obniżyły się o 7,5%.

Umowa handlowa między Szwecją a wschodnią strefą okupacyjną Niemiec. Przez delegację szwedzką i kompetentne władze sowieckie i niemieckie podpisana została w Berlinie umowa regulująca wymianę towarową i warunki płatnicze. Zawarta ona została na czas od 1 lipca 1949 do 30 czerwca 1950 r. i przewiduje wymianę towarową w wysokości 40 milionów koron szwedzkich. Szwedzi dostarczą m. in. żelaza i stali, celulozy, papieru, ryb oraz innych artykułów spożywczych, jak i niektórych chemikaliów, maszyn, różnych części zapasowych, igieł tekstylnych, szkła technicznego, porcelany, elektrycznego materiału instalacyjnego, precyzyjnych artykułów mechanicznych i optycznych. Zapłata nastąpi, jak to było dotychczas, w koronach szwedzkich.

Plan masowego wywozu sił roboczych z Tryzonii. Szeroki ogół społeczeństwa niemieckiego stref zachodnich zaniepokojony jest konkretyzującymi się coraz więcej projektami przesiedlenia milionowych rzesz ludności niemieckiej. Przewodniczący Rady Gospodarczej Bizonii dr Köhler wyrażał już w ubiegłym roku w swych przemówieniach publicznych pogląd, iż zapewne będzie trzeba zdecydować się na to, że ok. 6,5 milionów Niemców wyemigruje. W związku z powyższym wymienia się rozmowy, które wysoki komisarz amerykański na Niemcy zachodnie Mc Cloy prowadził niedawno z przedstawicielami amerykańskiej izby reprezentantów. Przypuszcza się również, iż kredyt zaliczkowy w wysokości 45 milionów dola-

rów, którego zażądał Truman od kongresu dla gospodarczo zacofanych terenów Ameryki Południowej i Afryki, stoi w związku z omawianym problemem emigracji niemieckiej.

Według projektu wypracowanego przez amerykańskiego wysokiego komisarza przesiedleniem wielkich mas ludności z Niemiec zachodnich do terenów gospodarczo zacofanych, tj. w danym wypadku do niektórych części Ameryki Południowej oraz do Afryki, ma się zająć Bank Światowy. Wspomniane tereny potrzebują nie tylko pieniędzy, lecz również dużej ilości gospodarczo wyrobionej i zdolnej do pracy ludności. Podkreśla się, że szczególnie Afryka stała się obecnie celem amerykańskiej ekspansji gospodarczej i że na jej terenach S. Zj. poszukiwać będą dla siebie surowców oraz rynków zbytu jako ekwiwalentu utraconych wpływów w Chinach. Marzeniem wielu mieszkańców Niemiec zachodnich jest emigracja do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ponad 450 tysięcy podań złożonych u kompetentnych władz amerykańskich czeka na załatwienie. Stany Zjednoczone oświadczyły, iż po ukonstytuowaniu się nowego „państwa zachodnio-niemieckiego” wyznaczą pewną kwotę emigracyjną, jednak wydaje się rzeczą pewną, iż kwota wobec istniejącego bezrobocia w samych St. Zj. będzie bardzo nikłą, tak iż olbrzymia większość Niemców pragnących wyemigrować do St. Zjedn. celu tego nie osiągnie.

Według źródeł francuskich również i rząd francuski nosi się z zamiarem stopniowego wpuszczania do swego kraju 3 milionów Niemców. Obecnie znajduje się tam ponad 100 tysięcy robotników niemieckich, zatrudnionych w przemyśle. Od dłuższego już czasu działają na terenie Niemiec zachodnich francuskie komisje rekrutacyjne, które zajmują się werbowaniem robotników, przy czym poszukuje się przede

wszystkim rolników, górników i metalowców. Oczywiście chodzi tu o ludzi młodych, zdrowych i wykwalifikowanych. Również poszukuje się ludzi do legii cudzoziemskiej. Według wiarogodnych danych przeszło 150 tysięcy Niemców służy w legii cudzoziemskiej. Szczególnie konsekwentna polityka demontażowa, którą Francuzi prowadzą w swojej strefie okupacyjnej, doprowadziła do bezrobocia a to ze swej strony zmusza robotników pozbawionych pracy do przenoszenia się wraz z rodzinami na teren Francji. Często dążą oni za zdemontowanymi warsztatami pracy.

Trudne warunki życia i szerzące się bezrobocie w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec zmuszają do emigracji. Niemcy zachodnie tracą przez to wiele materiału ludzkiego. Ubywa im duża ilość sił wykwalifikowanych w najlepszym wieku. Ruch emigracyjny nie jest tu normalnym procesem odpływu nadmiaru ludności, lecz spowodowany został kryzysem gospodarczym i biedą jako wtórnym jego zjawiskiem.

Demontaże w strefach zachodnich.

Duża fala demontaży w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec wywołuje wśród ludności ogólne niezadowolone a w wielu wypadkach wprost wrogie nastawienie. Robotnicy odmawiają częstokroć wykonania prac demontażowych.

Wskutek demontaży wielotysięczne rzesze pracowników pozbawione zostaną pracy, przez co poważne bardzo cyfry bezrobotnych wzrosną jeszcze więcej.

W Dortmundzie np. doszło do wykroczeń podczas demontażu tamtejszych zakładów parafiny. Demontaż huty August Thyssen w Dortmundzie odbywa się w pełni, ponad 6 000 członków załogi traci pracę.

Wobec coraz więcej wzmagającej się fali demontaży na zachodzie przedsta-

wiciele 74 000 rzeszy górników okręgu Bochum złożyli uroczyste oświadczenie, iż każdej chwili wystąpią z protestem przeciw demontażowi zakładów Fischer-Tropsch.

Olbrzymia ilość marek zachodnich sfalszowana. Dnia 12 lipca br. odbyła się w Berlinie rozprawa sądowa przeciw szajce fałszerzy pieniędzy, która w dużych bardzo ilościach je podrabiała i puszczała w obieg. Okazuje się, że ilość pieniędzy sfalszowanych znajdujących się w obiegu jest tak wielka, że grozi to nawet wyraźne zachwianiem waluty. Gdy w roku ubiegłym wypuszczono w strefach zachodnich Niemiec a później również w zachodnim Berlinie nowy pieniądz, który wykonano w Ameryce, chwalono głośno jakość papieru oraz nowoczesną technikę wykonania; miało to asekurować przeciw ich podrabianiu. Wkrótce okazało się jednak, że fala podrabianych banknotów załaza formalnie strefy zachodnie. Amerykańskie władze wojskowe we Frankfurcie nad Menem przyznały np., że kursują cztery rozmaite gatunki podrobionych banknotów, opiewających na 20 marek, a Bank Deutscher Länder ostrzega wielokrotnie przed sfalszowanymi pieniędzmi. Ten fatalny stan rzeczy wzmagał się i w styczniu b. r. wiadano już, że fałszuje się 1, 5, 20 i 100 markowe noty. W kwietniu br. wykryto znowu szajkę fałszerzy pieniędzy w amer. sektorze Berlina, a ilość przez nich wypuszczonych w obieg not 20-markowych równa się całemu obiegowi podobnych banknotów wypuszczanych przez Bank Deutscher Länder.

Bliższe dochodzenia policji kryminalnej wykazały, iż nici tej akcji prowadziły zagranicę do Paryża, St. Zj., Szwajcarii i Wiednia. Koła bankowe wtajemniczone są zgodne co do tego, iż musi nastąpić zamiana w obiegu będących not pieniężnych na nowe, stanowi to jedynie kwestię czasu.

Zagłębie Ruhry potrzebuje drzewa dla swych kopalń. W czasach normalnych roczne zapotrzebowanie drzewa dla kopalń Zagłębia Ruhry wynosiło ok. 4 milionów m³. Zapotrzebowanie to pokrywało się 3 milionami m³ sprowadzanymi z terenów obecnej strefy wschodniej, podczas gdy 0,5 mil. m³ dostarczały dzisiejsze Niemcy zachodnie a 0,5 mil. m³ importowano z zagranicy.

Po wojnie w r. 1947 spotrzebowano 2,3 milionów m³, lecz wobec niepokrycia zapotrzebowania przywozem musiano sięgnąć do zapasów, które znajdowały się jeszcze na kopalniach. W roku ubiegłym brak drzewa dał się jeszcze więcej odczuć, tak iż zapasy wyczerpały się obecnie doszczętnie. Wobec olbrzymiej dewastacji lasów na zachodzie Niemiec oraz niepomiarne wielkich wyrębów po wojnie Zagłębie Ruhry prawie całkowicie skazane jest na przywóz drzewa ze strefy sowieckiej lub z zagranicy. Praktycznie wchodziłaby tu w rachubę prawie wyłącznie strefa sowiecka, z której jednak wobec przerwania międzystrefowej wymiany towarowej nie można potrzebnego drzewa dostarczyć.

Umowa handlowa pomiędzy Polską a Niemcami Zachodnimi zawarta została na okres roku w pierwszych dniach lipca; przewiduje ona wymianę towarową wartości 70 milionów dolarów. Polska eksportować będzie między innymi żyto, cukier, owies, jęczmień. Niemcy zachodnie dostarczać nam mają głównie maszyn, różnego rodzaju urządzeń technicznych dla przemysłu, artykułów optycznych i chemikaliów.

Sytuacja gospodarcza w zachodnich strefach Berlina. Problem zdolności konkurencyjnej gospodarki zachodnich części miasta z ich poważnie rozbudowanym przemysłem nie przedstawia się wcale pomyślnie. Berlin zachodni,

chcąc swą produkcją konkurować z produktami pochodzenia zachodnio-niemieckiego, musi przejść bardzo ciężką drogę. Warunki dla producentów zachodnich Niemiec są o wiele więcej sprzyjające niż dla producenta Berlina zachodniego. Podczas gdy tamten zdołał w wielu wypadkach odbudować się, zmodernizować swój warsztat i obniżyć kosztą produkcji, to na ogół biorąc producent Berlina zachodniego wskutek cięższych warunków nie posiadał tej okazji, stąd produkcja jego wypada drożej. Ludność woli kupować towar tańszy i pieniądź mieszkańców miasta, którego ilość jest ograniczona, ucieka ze stref zachodnich Berlina na zachód Niemiec. Miasto ubożeje i miejscowym zakładom przemysłowym odciąga się środki i odbiera możliwość egzystencji. Jest rzeczą oczywistą, że Berlin zachodni nie może żyć jedynie z dopływających artykułów pochodzenia zachodnio-niemieckiego. Musi on tak obecnie jak i dawniej intensywnie współpracować gospodarczo na zewnątrz. Jeżeli chodzi o jego współpracę z zachodem kraju, to wychodząca w Konstancji nad Jeziorem Bodeńskim „Wirtschafts-Review”, w artykule „Westeinführen nach Berlin” podaje, iż istnieje tu jedynie jedna droga, i cytuje słowa Wilhelma Borna, przewodniczącego zachodniego wydziału przemysłowego. Według niego nastąpić musi w Berlinie zachodnim zmodernizowanie i rozbudowa zakładów produkcyjnych, które są przestarzałe, zapasy surowców osiągnąć muszą stan właściwy, z zachodu Niemiec wpłynąć muszą zamówienia dla przemysłu berlińskiego i zdolność konkurencyjna zakładów musi być przywrócona. Gospodarka zachodnio-niemiecka udzielić musi daleko idącej pomocy kredytowej w formie kredytów krótkoterminowych dla bieżącej produkcji i długoterminowych na przebudowę aparatu produkcyjnego.

Berlin stanie się centrum handlu między wschodem a zachodem. Nadburmistrz Friedrich Ebert oświadczył na pierwszym posiedzeniu centralnego wydziału planowania dla Berlina, że Berlin stanie się wielkim miastem eksportowym i pośredniczyć będzie w handlu między wschodem a zachodem. Podał on również, iż ogłoszony będzie szczegółowy plan odbudowy Berlina, stolicy Niemiec.

Wystawa rękodzieła berlińskiego i możliwości eksportu. W sowieckim sektorze Berlina w „Domu Rzemiosła Niemieckiego” otwarta została w pierwszych dniach lipca wystawa, która dała bogaty przegląd dorobku rzemieślniczego miasta Berlina. Należy zaznaczyć, że więcej niż 30% wystawców zamieszkuje zachodnie strefy okupacyjne miasta, i podkreślić, że koła rzemieślnicze gdzie się tylko da akcentują jedność Berlina, przeciwstawiając się rozbijaniu stolicy Niemiec na strefy odseparowane gospodarczo i przez to rujnowane. Przedstawiciel magistratu podniósł w przemówieniu wypowiedzianym podczas otwarcia wystawy, że rzemiosło berlińskie może się rozwijać jedynie mając szerokie pole ekspansji. Musi ono mieć nie tylko rynek zbytu całego Berlina, ale zasięgiem swym promieniować na całe Niemcy, a nawet wyjść na rynki zagraniczne. Dopiero wtedy da ono dobrobyt szerokim masom rzemieślniczym i nawiąże do tradycji dawnego rzemiosła berlińskiego. Na wystawie widzi się wszystkie gałęzie prac rzemieślniczych. Wiele eksponatów wykazuje duży smak artystyczny, uderza również wysoka ich jakość, np. meble, różne drobiazgi artystyczne, jak wyrzeźbione figurki szachów. Rzemiosło strefy sowieckiej łączy się coraz wię-

cej w organizację spółdzielcze i pod tą postacią osiąga coraz lepsze rezultaty.

Ogólne zubożenie w zachodnich strefach Berlina daje się również dotkliwie odczuć rzemiosłu. Toteż dążenia w kierunku utrzymania jedności administracyjnej i gospodarczej miasta ożywiają koła rzemieślnicze. Rzemiosło Berlina żywi 260 tysięcy osób i rozumie, że rozbitcie miasta przyniesie mu musi jedynie nędzę i zagładę.

Szereg firm zagranicznych zainteresowało się poważnie wystawą, co rokuje nadzieję na przyszłość i daje perspektywę rzemiosłu berlińskiemu wyjścia ze swymi wyrobami również i za granicę.

Ruch kolei miejskiej (S. Bahn) w Berlinie znowu podjęty. Tak zwany strajk kolei miejskiej wywołany przez grupę UGO i poparty przez awanturnicze żywioły, który trwał z górą 5 tygodni, wyrządzając olbrzymie szkody mieszkańcom miasta, zakończony został na rozkaz komendantów sektorów zachodnich. Z początkiem sierpnia podjęto znowu ruch kolejowy. Okazuje się jednak, że zniszczenia, wywołane sabotażami i niszczeniem różnych urządzeń kolejowych, przedstawiają się poważnie, a potrzeba będzie czasu i dużych nakładów, by komunikacja powróciła do normalnego stanu. Strajk miał mocny posmak polityczny i cieszył się poparciem władz okupacyjnych zachodnich sektorów Berlina.

Z. S. R. R. dostarcza tłuszczu ludności Berlina. Rosja sowiecka dostarczyła dla Berlina w ciągu pierwszych trzech tygodni lipca 1 100 ton tłuszczu. Ze Szwajcarii przywieziono 639 ton słoniny, a z Danii 80 ton mięsa.

Michał Zakrzewski